

kontrowersyjnych i daje ostateczną odpowiedź na nierozstrzygnięte dotąd pytania (o jednym z nich, dotyczącym miejsca urodzenia Tadeusza Kościuszki piszę poniżej).

Do przygotowania swej książki Andrzej Antoni Wawryniuk wykorzystał archiwalia zgromadzone tak w ośrodkach krajowych, jak i zagranicznych. Na uwagę zasługują szczególnie materiały z archiwów, bibliotek i muzeów amerykańskich, białoruskich, rosyjskich i szwajcarskiego. Należą do nich: Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, The Society of the Cincinnati Library, Library of Congress USA, Archiwum Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Dołholisce, Национальный исторический архив Беларуси в г. Гродно, Русский государственный исторический архив в Санкт-Петербурге i Staatsarchiv Solothurn. Dość interesującym zbiorem w tym zestawieniu są wyszczególnione w *Bibliografii*, a wykorzystane w tekście wspomnienia i relacje o Tadeuszu Kościuszcze oraz dokumenty i zdjęcia współczesne przekazane przez instytucje i osoby prywatne: Gminny Ośrodek Kultury w Uchaniach, Urząd Gminy w Sosnowicy, Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy i E. Zielińską.

Bez wątpienia zebrany i wykorzystany w książce materiał źródłowy uznać można za ogromne osiągnięcie, zwłaszcza że jego analiza nie jest wcale taka łatwa, a autorowi udało się to uczynić w sposób wręcz „poetycki”. Przede wszystkim po raz pierwszy w historiografii światowej Andrzej Antoni Wawryniuk zestawiał i odniósł się do różnych przekazów źródłowych dotyczących narodzin Kościuszki, głównie zaś miejsca jego urodzenia:

w Siechnowiczach (?) i Mereczowszczyźnie (?). Podobną kwestią, którą ostatecznie rozstrzygnął autor, jest sprawa rodzeństwa Kościuszki. Udało się mu ustalić, że nie był on najmłodszym członkiem rodziny, bo kilka lat po jego narodzinach urodził się jeszcze brat. Zmarł on zapewne w wieku dziecięcym.

Książka celowo pomija udział Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i jego dalsze losy, ta bowiem kwestia zostanie przedstawiona w kolejnych tomach, które autor zapowiedział, dając jednocześnie nadzieję czytelnikowi. To stwierdzenie jest bardzo ważne, bowiem nie sposób oderwać uwagi od recenzowanej książki. Bez wątpienia stanowi ona ważny wkład w badania nad biografią Kościuszki, ostatnio bardzo zaniebane. Język, którym operuje Andrzej Antoni Wawryniuk, jest klarowny, a całość pracy zasługuje na polecenie i powinna – jak najszybciej – znaleźć się w bibliotece każdego polskiego i amerykańskiego czytelnika. Szczególnie ci ostatni mają – jak się wydaje – mgliste pojęcie o własnym bohaterze narodowym.

Z pełną odpowiedzialnością polecam książkę Andrzeja Antoniego Wawryniuka „Droga do chwały. Młodość i krąg rodzinny Tadeusza Kościuszki” każdemu czytelnikowi zainteresowanemu historią Tadeusza Kościuszki i jestem przekonany, że jest ona ważnym przyczynkiem wiele wnoszącym do wiedzy o Kościuszcze, o jego epoce, rodach i rodzinie, wreszcie o sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej na przełomie XVIII i XIX wieku.

ROBERT KOZYRSKI

Eugeniusz Wilkowski, *Szkice o twórczości ks. Ryszarda K. Winiarskiego*, wyd. Eugeniusz Wilowski, Chełm 2021, ss. 242.

W maju bieżącego roku ukazała się kolejna książka autorstwa Eugeniusza Wilkowskiego pt. *Szkice o twórczości ks. Ryszarda K. Winiarskiego*.

Ksiądz Ryszard Krzysztof Winiarski urodził się w 1961 roku w Bełżycach. Święcenia

kapłańskie przyjął w 1987 roku. W latach 1991–2004 sprawował obowiązki proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Krasnymstawie, gdzie pracował od 1989 roku. W latach 2004–2008 był proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Lublinie, a następnie

kapelanem szpitala i hospicjum im. bł. Matki Teresy z Kalkuty w Puławach, a także duszpasterzem środowisk twórczych i naukowych okręgu puławskiego. W latach 2013–2019 piastował urząd proboszcza w parafii św. Jana Nepomucena w Dorohusku. Od roku 2019 jest proboszczem parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach. Przez kilka lat był przewodniczącym kapituły nagrody „Angelus Lubelski”, której jest też laureatem. Jest autorem biblijnych katechez w Radiu eR i Radiu Lublin. Redagował m.in. miesięcznik „Wspólnota Puławska”. W duchowych poszukiwaniach czerpie z doświadczeń drogi neokatechumenalnej, Ojców Pustyni oraz charyzmatu Siostr Jezusa Miłosiernego. Jako poeta debiutował w 1992 roku tomem *Czas powrotu*. Wydał kilka tomików wierszy i zbiorów rozważań: *Zrywanie masek* (1993), *Uczta marnotrawnych* (1995, 1996), *Wolny wybór* (1999), *Droga krzyżowa współczesnego człowieka* (2000), *Portret z Ojczyzną* (2000), *Drogi i rozdroża* (2003), *Droga krzyżowa, droga nadziei* (2004), *Anioły przedmieścia* (2005), *Proboszcz obecnych i nieobecnych* (2006), cykl *Echo Ewangelii*, tomy: 1–8 (2008–2020), *Panteon rozproszony* (2011), *Biblijna oś życia* (2017). Poza tym publikował wiersze, felietony, eseje, kazania, rozważania i artykuły na łamach: „Tygodnika Solidarność”, „Frondy”, „Gazety Wyborczej”, „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Naszego Dziennika”, „Być sobą”, „Przeglądu Katolickiego”, „Angelusa Bronowickiego”, „Wspólnoty Puławskiej”, „Pro Patrii” oraz w „Powinności”.

Ksiądz dr prałat Winiarski od lat jest znany chełmskim czytelnikom. Jako proboszcz parafii w Dorohusku wydawał „Wspólnotę Pogranicza”, w części kierowaną również do chełmian. W Chełmie rozprawdzał swoje książki. W latach 2017–2018, wraz z E. Wilkowskim, w Chełmskiej Bibliotece Publicznej współorganizował Debaty Chełmskie. W chełmskich parafiach głosił rekolekcje, kazania, w 2020 roku poprzez radio Bon Ton rekolekcje wielkopostne. Jest poetą, autorem felietonów, esejów, kazań, rozważań, artykułów. Podkreśla, że jego słowo pisane staje się uzupełnieniem słowa

mówionego, a głosi je często, należy przecieć do uznanych kaznodziejów. Jego związki z Chełmem sięgają początków lat 90. ubiegłego wieku. Na łamach „Pro Patrii” publikował kazania. W charakterze prelegenta występował podczas różnych chełmskich konferencji i seminariów, również kiedy pełnił posługę w Krasnymstawie.

Od początku swojej drogi literackiej i publicystycznej znany jest z radykalizmu wypowiedzi, upominania się o wartości podstawowe dotyczące struktury egzystencjalnej osoby ludzkiej, ale i kondycji narodu. E. Wilkowski jego prace dzieli na: dotyczące filozofii Boga, antropologii człowieka, filozofii narodu (która spleta się z teologią narodu).

Zatrzymajmy się nad fragmentami tytułów kolejnych szkiców E. Wilkowskiego: *Pozostawać dla świata znakiem sprzeciwu...*, *Rola laikatu w Kościele. Aktualność diagnozy...*, *Rola rodziny...*, *Przesłanie katechez...*, *Poszukiwania Autora wpisane w...*, *Idee Solidarności wpisane w...*, *Metafizyczne wyzwania tomu...*, *Wymiar zmagania...*, *Wołanie o prymat ludzkiego sumienia...*, *Nie nazywaj ucieczki wyborem...*, *Zachować tożsamość, by pozostać znakiem sprzeciwu...*, *Potrzeba rozpoznania błędu antropologicznego...*, *Potrzeba rozpoznania swojego istnienia...*, Ks. Ryszard Winiarski a dziedzictwo Solidarności.

Już sam przegląd tytułów szkiców uświadamia czytelnikowi, że E. Wilkowski podjął się trudnego zadania. Odstąpił od tradycyjnie postrzeganej pracy krytyka literackiego, aby sięgnąć po wprowadzenie tekstów ks. Winiarskiego w klasyczne rozważania filozoficzne o człowieku. Piszącemu stawia pytania o widzenie postrzegania świata, sposób pojmowania wartości, o ich charakter, przyjmowanie Boga jako wartość najwyższą, relację osobowego bytu ludzkiego wobec nadprzyrodzonej, struktury swojego istnienia, z jego zagubieniem się we współczesnym świecie, zakres refleksji o polskich przemianach, zwłaszcza w zakresie świadomości, odpowiedzialności za życie państwowe, społeczności lokalnej. To tylko niektóre ze stawianych pytań i szukanie na nie odpowiedzi, odwołując się do

kolejnych, analizowanych tekstów Księdza. Jest to praca o twórczości ks. Winiarskiego, ale i świadectwo o autorze szkiców, jego systemie aksjologicznym. Dotąd nie było w Chełmie osoby, która by w ten sposób chciała zmierzyć się z dorobkiem pisarskim wybranego twórcy. Nie znajdziemy też w środowisku chełmskim pisarza, poety, któremu postawiono by tyle podstawowych pytań. Zasadniczą przestrzenią obu poszukujących – ks. Winiarskiego i E. Wilkowskiego – stała się sfera wartości, dyskurs o treściach antropologicznych. Prof. E. Wilkowski zdecydowanie podkreśla potrzebę sięgania po sferę idei jako zasadniczych nośników ponadczasowych treści. Przyjmując takie stanowisko, ma świadomość, że dzisiejszy świat w znacznej części kieruje odbiorcę słowa pisanego, a zwłaszcza przekaz medialny, na zupełnie inne treści. Z tych racji wypowiada konsekwentną walkę z każdą odmianą relatywizmu, przyjmując względność za siłę destrukcji łacińskiego kręgu kulturowego, stały ład społeczny wpisany w prawo naturalne. Tej konsekwencji można E. Wilkowskiemu zazdrościć, gratulować, można podejmować z nim dyskurs, ale i trzeba zrozumieć jego zmaganie się z otoczeniem, jakże często opowiadającym się za ponowoczesnymi formacjami kulturowymi, lansującymi relatywizm, relacyjność, powszechność.

Na łamach prezentowanej książki spotkało się, a może nawet zwało, dwóch autorów o różnych biografiach, z różnym doświadczeniem życiowym, ale stawiających podobne pytania i podobnie na nie odpowiadających. E. Wilkowski, odwołując się do tezy ks. R. Winiarskiego, że nie tyle trzeba się bać wrogów, co pochlebców, zaznaczył, iż nigdy, wobec tego kapłana, nie był ani jednym, ani drugim. W swoim słowie wyraźnie mu sprzyja, ale nie jest to relacja wpisana w bezrefleksyjną akceptację. Powyższe jasno sugeruje, że między nimi wypracowana została więź głębokiego szacunku, przy stałej dyspozycji do prowadzenia dyskursu na ważne kwestie doby dzisiejszej. Książd dr R. Winiarski, w formie pisemnej, z przekorą pouczał E. Wilkowskiego, że pozostaje *naiwnym uto-*

*pistą*, bowiem wierzy, że dzisiejszy świat można poprawiać, a tymczasem ucieka on od wysiłku intelektualnego, wybierając to, co łatwe, proste, niewymagające wysiłku ducha. Innym razem z przekorą zaznaczał, że E. Wilkowski jest *giniącym gatunkiem człowieka* i przyjmując jego doświadczenia biograficzne za ośnowę swojego tekstu, ostrzem krytyki smagał dzisiejsze środowiska opiniotwórcze, intelektualne, w tym również twórcze. Tezą ks. R. Winiarskiego jest także, że nie każdy wiersz jest poezją, aby nią został, niezbędne jest wpisanie w jego wersety idei, ważnych znaków czasu. Podobnie postrzega inny charakter tekstów. Obydwaj od siebie wymagają, nie godząc się na banalność.

W istocie recenzowana książka stała się miejscem spotkania dwóch osób, odbiegających od lansowanych trendów, poprawności, *salonów*, bezwarunkowo opowiadających się za budowaniem poczucia obowiązku wobec wspólnoty Kościoła, dobra publicznego, w tym państwowego. Przygotowane szkice usytuowane są w teizmie chrześcijańskim. Obaj autorzy zdecydowanie na tę wizję świata i człowieka wskazują. Książd R. Winiarski, jako autor katechez, rozważań, szuka właściwych dróg zbliżania człowieka do Stwórcy. Wskazuje na siebie jako na współczesnego proroka i ma odwagę przyznać się do tego. Zaznacza tym radykalizm swojej wiary, ale i przekazu o Stwórcy jako punktu odniesienia każdej refleksyjnej aktywności człowieka. Odnosi się wrażenie, że w tej misji ks. R. Winiarski otrzymuje bezwarunkowe wsparcie ze strony E. Wilkowskiego. Więcej, to właśnie E. Wilkowski podjął wiele, by twórczość ks. Prałata odczytywać z pozycji filozofii, teologii, antropologii człowieka z zachowaniem rygoru myśli.

Zwróćmy uwagę na treść motto: *By wydobyć te treści, które znaczone są wysiłkiem ducha*. Autor wskazuje w nim na wysiłek ducha, na potrzebę, konieczność wydobywania tych treści, które znaczone są tym imperatywem. Tu nie znajdujemy zgody na relacyjność, podnoszoną do rangi poważnego pisania. Obaj wskazują na konieczność podjęcia trudu

budowania formacji wnętrza, przekonują, że niezbędna jest praca intelektualna. Obydwaj autorzy nie boją się podejmowania polemiki z dzisiejszym światem. W tym się uzupełniają, ale też nadają określony trend w piśmiennictwie. Bezwzględnie opowiadają się za obroną wartości ponadczasowych, przyjmowanych za realne byty. Współczesny człowiek coraz bardziej staje się zagubiony, hołubiony formacjami kulturowymi niszczącymi jego dotychczasową tożsamość. Tym trendom trzeba powiedzieć zdecydowanie „nie”. Wydaje się, że owe „nie” legło u podstaw decyzji o przygotowaniu tego zbioru szkiców. I w tym rozumieniu, w warunkach chełmskich, jest to także pierwsze tego rodzaju spojrzenie na twórczość jednej osoby. Przyjąć je należy za wyraz kontynuowania piśmiennictwa opartego na chrześcijańskiej antropologii człowieka, wyłaniającej się z filozofii Boga. E. Wilkowski niejednokrotnie podkreśla, że nurt ten musi zostać utrzymany, także jako alternatywa na wlewaną relacyjność, względność. Wskazuje na zasadniczy znak naszych czasów, jakim pozostaje spór o wartości. Właśnie w tym sporze publikację tę należy sytuować. Rodzi się pytanie, czy ta książka, w takim ujęciu, mogła zostać napisana przez inną osobę? Zdecydowanie nie. Musiał nad nią pochylić się właśnie E. Wilkowski. Książd R. Winiarskiemu można zazdrościć, że ma już tego rodzaju krytyczny ogląd swojej twórczości i to dokonanej z pozycji tych treści, o które ustawicznie zabiega. Szkice te niczego nie zamykają, o niczym nie przesądzają, a jedynie wszczynają dyskusję o twórczości ks. Winiarskiego, podnosząc ją na oczekiwany, a właściwie pożądaną poziom. Niewątpliwie spotkały się dwie indywidualności. Wydaje się, iż kolejne treści winny wyłonić się z tego spotkania

Podkreślić należy, iż recenzowane *Szkice...* są nie tylko pierwszą zwartą publikacją podejmującą szerszą analizę twórczości ks. R. Winiarskiego, ale w ogóle pierwszym krytycznym spojrzeniem na jego dorobek piśmienniczy. A trzeba zaznaczyć, iż Książd Prałat jest na Ziemi Lubelskiej jedną z osób najbardziej aktywnych piśmienniczo. Omawiane

*Szkice* powstawały w dłuższym przedziale czasowym (od 2014 roku) i były adresowane do różnych środowisk, dlatego też pewne wątki pojawiają się ponownie, chociaż odczytywane są już z innej perspektywy. Wybór ich został tak przygotowany, aby ukazać różne rodzaje tekstów, w tym katechezy, artykuły, rozważania.

Recenzowana książka nie jest biografią ks. Winiarskiego, który, jak zaznacza autor we *Wstępie*, należy do osób nietuzinkowych, niemieszczących się w przyjmowanych schematach, z silną indywidualnością, wymagający od siebie i innych. Uchwycenie pełnego dorobku twórczego ks. R. Winiarskiego, opracowanie bibliografii jego prac, jak podkreśla E. Wilkowski, wymaga wnikliwej kwerendy i skrupulatnej pracy. To wszystko pozostaje wyzwaniem badawczym.

Opracowanie, liczące 242 strony, poprzedza *Wstęp*, w którym zamieszczone zostały podstawowe informacje biograficzne o ks. R. Winiarskim, jego publikacje zwarte i jego obecność w dotychczasowej literaturze przedmiotu, uzasadnienie podjęcia tej pracy. Zagadnienia te zostały wprowadzone w proces historyczny „schodzenia się i rozchodzenia” wspólnych dróg E. Wilkowskiego z bohaterem *Szkiców...*

Na pracę składa się dwadzieścia szkiców o wybranych publikacjach, przygotowanych przez prof. E. Wilkowskiego w taki sposób – podkreślmy – aby dotyczyły różnych obszarów aktywności piśmienniczej ks. R. Winiarskiego. Książka ma układ chronologiczny i problemowy. W dzisiejszych sporach o niedawną przeszłość zaznacza swoją obecność szkic o dziedzictwie Solidarności, który ukazuje sposób odczytywania przez Księdza Prałata fenomenu tego wielkiego ruchu społecznego. W *Panteonie rozproszonym*, w którym ks. R. Winiarski zamieścił felietony napisane – w latach 2009–2011 – na zamówienie „Tygodnika Solidarność” i dokonuje krytycznej analizy spuścizny komunizmu, zwłaszcza w wymiarze ducha. Kilkustronicowe *Zakończenie* jest podsumowaniem pracy, próbą ukazania miejsca twórczości ks. R. Winiarskiego

we współczesnej literaturze, jej walorach kulturotwórczych oraz jego obecności i aktywności w różnych środowiskach.

W teksty ks. R. Winiarskiego należy wczytywać się z uwagą, aby zauważyć, że upomina się on o odnowienie relacji człowieka ze Stwórcą, samym sobą, innymi osobami (wymiar społeczny i narodowy). Jego twórczość konsekwentnie znaczone jest antropologią chrześcijańską, troską o kondycję duchową rodaków w czasach współczesnych oraz silną postawą propaństwową. Rozumie znaczenie i dostrzega wielką wartość lokalnych społeczności, małych ojczyzn, zwłaszcza w budowaniu i kultywowaniu tożsamości kulturowej narodu. Jak podkreślił w swoim słowie prof. E. Wilkowski, ksiądz poeta, autor rozważań, katechez, *ma świadomość, że żyjemy*

*w okresie bardzo ciekawym, ale i niezwykle trudnym, który przesądzi o jutrze Kościoła i naszej ziemskiej Ojczyzny.*

W mojej ocenie powstało opracowanie wartościowe. Jestem pewien, że publikacja zostanie życzliwie przyjęta przez grono czytelników. Fakt pojawienia się książki prof. Wilkowskiego o twórczości ks. dr. R. Winiarskiego należy przyjąć z zadowoleniem i akceptacją, tym bardziej, że postać bohatera *Szkiców*... tak silnie związana jest z ziemią chełmską, a szerzej – z lubelską. Zachęcam więc nie tylko do zapoznania się ze *Szkicami o twórczości ks. Ryszarda Winiarskiego*, ale również do sięgania po same źródła, czyli piśmiennictwo ks. R. Winiarskiego. Zdecydowanie warto.

JACEK POMIANKIEWCZ